

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 17. lipca 1948r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werońska, działając na mocy Sekretu z dnia 10.XI.1945r./Dz.U.R.P.ar.51 poz.293/, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie § o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek poznał co następuje :

Imię i nazwisko
Imionazwisko
Data urodzenia
Wyznanie
Przynależność pań. i narodowość
Miejsce zamieszkania
Zawód.

Władysław Kasiorowicz
Jan Józef
19. IX 1899 Mawow pow. Staryga
niem. - kat.
polska
W. na Dzierżewicka 4 m. 2.
trauwajan - motornicy

Wskazanie
Lufko ofiarowane, in budowni opynika ma opalini
Pomocnik
Lufko techn. przedstawa jalenia wlotki

Wybuch powstania warszawskiego zastał mnie w moim mieszkaniu w Warszawie przy ul. Marii Lariniery 2 - ^{Dzielnicy 2/4} w domu ^{Wojalskiej} wychodzącym na ul. ^(Dzielnicy 2/4) ~~Starowickiej~~. W dniu 1 sierpnia ok. godziny 15. ej widziałem grupę powstańców biegnących po- jedynego kierunku równoległą do ul. Marii Lariniery w kierunku koros przy ul. Gdaińskiej zajm. wzięli sobie oddziały niemieckie. Wskazy- waniem strzelającym, która trwała do wieczora. W ciągu następujących dni Niemcy ~~zajęli~~ ^{zabudowali} wybudowali przy korosach na ul. ~~Starowickiej~~ ^{Strochowej}, Gdaińskiej i M. Lariniery bunkry z których ostrzeliwali przy- cie powstańców i wyszłych przedwojennych ludzi. Korosy te także palenie drewnianych domów przy- gnych do koros na ul. Rybniczena Skotnickiej Ma- ri Lariniery, i in. Palenie odbyło się było masowe. W pierwszym dniu powstania korosy były okrojone form powstańców i oddzia od C.W.F.-u. Dobyli mi pa- mistan około 7. go wieczora, oddział niemiecki o- pisał korosy które zostały uformowane zniszczone. ~~W dniu 11 września 1948r. przygotowałem artyku- lujícím wypowiedzi się atak niemiecki od strony C.W.F.-u~~

Łasku Bielańskie. Stryktem nasilony strzelaniny
 od godz. 10. ej. W tym dniu powstanie 2 tego domu
 nie strzela. Około godziny 14. ej. do naszego domu
 dotarły oddziały ukraińskie od strony ul. Rybnicki-
 wa i Dębnińskiego. Stryktem przed tą chwilą w
 piwnicy domu razem z ok. 150 osobami, w tym ko-
 biety, dzieci, lokatony domowi posiadających zapalonych po-
 rouchami. Do piwnicy tej zostali najpierw wprowadzeni
 żołnierze, które porażyły wiele osób i spowodowały zawał-
 nie się ścieleń, nastąpił wstrząs i wybuchł ogień.
 Działania w piwnicy ukraińskich (wybuch!). Indiani zary-
 li wybuchnie razem z rodziną wyprzedzić w ostatniej
 chwili. Po wyjściu na ulicę Dębnińskiego zobaczyłem
 ich od strony ul. M. Karłowicza stoją szeregiem zof-
 niem w mundurach niemieckich, szeregi z okrzykami
 Ukraińcy. Za nimi nasze domy od strony ul. Dęb-
 nińskiego stał karabin maszynowy na podstawkach ob-
 strzelanicy przez kilka godzin. Na ul. ~~ul.~~ Royal
 Shiego w kierunku i na ul. Dębnińskiego zobaczyłem
 kilka autokarów. Liczne zbrojne party kochani poszły do
 nas salwa z karabinu maszynowego ustawionego za ro-
 gajem domu. Wpadłem natychmiast na auto i nie be-
 dze samemu po chwili podziostem się i zaryłem w
 kierunku ulicy Dębnińskiego. Liczne wpadłem w ul. Dęb-
 nińskiego zobaczyłem ich na rogu ul. Dębnińskiego i Ro-
 galshiego przy ścianie drzewa stoi na podstawkach
 drugi karabin maszynowy. Zaryłem uciekać w prawo
 ulicy Dębnińskiego. Strzelano za mną z karabinu ma-
 szynowego kilka trafień - murie w lewy bok fronta na
 wylot, potem cały karabin w kierunku 6 tyjoch. Na
 praworządach dostatek się do domu przy ul. Dębni-
 shiego (numeru nie pamiętam). Po chwili zobaczyłem
 ich ulicy Dębnińskiego w kierunku "Hawron" zofni-

W. Ganioraus

mundowali mienickich prowadzą grupy ludz
wici symbolu z rhami podwójnymi w górę. W grupie
mieszkańców zony i kszta, który był z nami w formacji.
Przygryzłem się do grupy. Zaprowadzono nas nad sta-
wy karawo kłębni kszta porostawili osobu. Nape-
cinkas nas ustanili karabin marnymow na przedstawka
~~Niedaleko~~ Do grupy naszej dotychczas ludzki symbolu,
która już tam była obecna. Oddzielono przy tym mę-
czyzn od kobiet i naprowadzono kobiet. Także ustaniono
karabin marnymow. Ukraińcy zaczęli odhierać od nas
brutem; boderij martwicione przedmioty. Do grupy mę-
czyzn zabrali kolegów młody Ukraińcy³ który przewozi
mężczyzn i za krótkim czasem odprowadzał za siebie
stąd stypatem odgony strażnic z karabinem następnie
Ukraińcy wracali tam. Po zabraniu tych mężczyzn
Ukraińcy wrócili do nas i zaczęli odhierać następnie
mężczyzn, m. in. wskazał na mur. W tej chwili od-
wrócił się od nas, widać na stronie formacji poczem
nie zabrawo już więcej mężczyzn. Nas wprostnie ze-
brano pod eskortą do Lasen Prilauńskiego, stąd mi-
nowo do CWF-u. Noż w sali jedni nas miewarono,
byli strażnikami Ukraińcy. Władzatem, jak strażnicy
ośmielają tłum latwo ektryerung wybierali i wysy-
łali młode kobiety. Narażono, jak stypatem, wprostnie
kobiety młode, bez młody, że były ofiarą zwatku.
Zaprowadzono nas potem do klasztoru P.O. Moniauw,
gdzie dotychczas nas do młodej siostry ludzki symbolu
nój z Marnymowem tu zabrawej. Następnie defogacji
w czasie której odgony i wysłano do oboru w Pmi-
konie ludzi młodych i zdrowych. Ja jako członek
porostatem w grupie młodych do pracy, przy czym
grupa z domu przy ut. Danburskiego udało się fore.

me w catowci powstai. W dniu 15 mesnia po bombach
 dorazim obcyh pamiotkow powolano mi w jezycie mi
 zbluzek do pracy wyjsi z Warszawy w kierunku
 Mlocin i Wawrzynowa. Paru ze mnie wyszli wtedy
 z Warszawy nastepujacy lokatony naref, doum kt
 my woli z zyciem po mordach w dniu 14 mesnia:
 moja zona Janina, Rozalska, Pietruszowa z siostry i
 swagierki i jeszcze jedna kobieta ktorej narniska mi po
 mistam. Prier tej bylo ze z moimi siostra osob ktore
 narnisk mi zwan, ale o ktorech miem ze byly rade
 z moimi w pinnicy. Pinnicy dmiestniatku sig, w Jan Ro.
 zalski i jeszcze kilka osob ktorej pniebmaty w naref
 pinnicy, uratowabo sie ukrywajac sie w terenie. Pinnicy
 Styratem, ze w dniu 14 mesnia oddzialy niemieckie
 wstrzelily takie fony wystrzadramin z doum ludzmi
 z doum: fony ul. M. Karimierow. 3 i pod konarami od
 strony ul. M. Karimierow. W toke alki sklamajaca
 P.C.K. wystrzadramin ^{w 1945 r.} sklamajac foboi na narym
 sie i odhapano wtedy 2 fony lewo naref doum. Zona
 moja wystrzata wtedy zutoli naryf krowyeh: mat-
 szysta ^{w 1945 r.} dysionieria, miastawa, Janina i mielu in-
 mych. ^{w 1945 r.} Pny dmiestniatku ludie monki w w dniu 14 me-
 sia zostalo zamordowanym ok. 70 osob, ktom wynt
 wtedy z pinnicy naref doum.

Na tym protokole zaleziono i odrytano
 Owinicie: skelau: „Haloway”, „Kaspi”, „Styratem”, „Styratem”, „Mikalaka”, „...”; dofinans: „Zambinski 2/4”, „Dau-
 Protokolowa: Wladystaw Janowicz
 Tolacz Adla

60012
 HATINA WETNIK
 Hise

(c.d. Owinicie) - bishkie, „Na porytku meinia - daly mi fannitau - Styratem, w na ul. Klauz -
 dubow bylo ofiarowu, ze ludzmi synilua mo ofinici narymout, byly takie podobne jakimi u-
 lotki o tym: „3 ary”, „Mania Arkita z siostry”, „w 1945 r.”, „2”, „W mozele fony ul. Ppaliniskiego me-
 terious zutoli: lewidra, labny pniebmat w naref pinnicy.”